

AKT PIERWSZY

Scena 1 - na otwartym polu

Rozmowa trzech czarownic o planowanym spotkaniu z makbetem. Mają spotkać się przed zmierzchem na 'stepie /wrzosowiskach/'. Razem mówią, że woła je ropucha i znikają.

Scena 2 - obóz niedaleko Forres

Król (szkocji) Duncan, Malkolm, Donalbein i służba spotykają rannego żołnierza. Malkolm mówi, że to dzielny sierżant, który wyrwał go z rąk nieprzyjaciela.

Żołnierz porównuje dwie armie do płynaków, opowiada, że Macdonwald przyzwał kernów (irlandczyków) i gallowglass'ów (Panów szkockich) i, że **fortuna** obróciła się na jego korzyść. Na szczęście Makbet **Waleczny** go pokonał. Potem ZnOwU król norweski rozpoczął atak. Król pyta, czy nie "strwożyło" to Makbeta i **Banka**. Żołnierz odpowiada, że byli jak: "działa podwójnie nabite", podwoili swoje krwawe ciosy, jakby chcieli się "kapać w krwi dymiącej" i "drugą uwiecznić **Golgotę**". Król nakazuje wieź żołnierza do doktora.

Ross przybywa z **Fife** z wiadomością. Mówi, że **Tan** (tytuł szlachecki) **Kawdoru** rozpoczął atak, ale na szczęście "**małżonek Bellony**" (małżonek bogini wojny - dzielny wojownik) go poskromił. Dalej Ross mówi, że Sweno (król norweski) błaga o pokój, mówi, że jeszcze zanim pochowa poległych zapłaci **10 tys. talarów** (przysięga na "**Kolumbana Świętego**"). Król mówi, że już drugi raz Tan Kawdoru go nie zdradzi i każe go zabić.

Scena 3 - step

Trzy czarownice rozmawiają o tym gdzie były. Druga zabijała świnie, pierwsza poszła do żony żeglarza i chciała od niej kasztany, ale ta ją przegoniła. Więc teraz będzie go ścigać (mąż płynie na **Tygrze do Aleppo /Damaszku/**) i porównuje się do **szczura bez ogona**, mówi, że będzie gryzła deski jego statku. Pozostałe dwie mówią, że pomogą jej z wiatrem. Pierwsza mówi, że wie gdzie płynie ten statek i skieruje na niego wiatry tak, że nie prześni żadnej nocy. Pierwsza czarownica pokazuje "palec majtka, który zginął". Wchodzą Banko i Makbet pytają czarownic kim są, czy żyją. Czarownice zwracają się do Makbeta: Tanie Glamis, Tanie Kawdor, Przyszły królu. Na co Makbet się wzdryga, gdyż dwa ostatnie nie są prawdą. Banko dziwi się wzdrygnięciu Makbeta i pyta czarownic czy są żywe, czy tylko złudzeniem i prosi o przepowiednię dla siebie. Czarownice odpowiadają: że jest zarówno mniejszy jak i większy od Makbeta, Szczęśliwy i nieszczęśliwy, ży spłodzi królów chociaż królem nie jest. Mabet pyta czemu nazwały go tytułami, które nie są jego, ale one zniknęły. Przychodzą Ross i Angus, mówią, że król chwali Makbeta za wyniki walki i nadaje mu tytuł Tana Kawdoru. Angus opowiada, że byłemu Tanowi grozi śmierć za zdradę. Makbet zastanawia się i postanawia oddać losowi sprawę pozostania królem. Decyduje że udadzą się do króla.

Scena 4 - Forres. Sala w Pałacu.

Król Duncan pyta czy już egzekucja Tana Kawdoru wykonana. Malkolm opowiada, że komisarze jeszcze nie wrócili, ale rozmawiał ze świadkiem śmierci i Był Tan miał przed śmiercią błagać o litość i oddać całe bogactwo. Wchodzą Banko Makbet, Ross i Angus. Król dziękuje Makbetowi. Makbet odpowiada, że dla niego największą nagrodą jest słужenie królowi. Mówi, że są jak dzieci dla króla i chwalą i miłością pełnią tylko swój obowiązek. Król dziękuje też Bankowi. Król oświadcza, że przekaże koronę Malkolmowi (pierworodnemu synowi), którego dziś mianuje Księciem **Cumberlandu**. Razem z Makbetem jadą do **Inverness**. Makbet zaczyna wątpić w przepowiednię, złorzeczy Malkolmowi.

Scena 5 - Inverness. Sala w zamku Makbeta.

Lady Makbet czyta list od Makbeta, z którego dowiaduje się, o awansie na Tana Kawdoru i przepowiedni czarownic. Żona mówi do siebie, że Makbet ma wielkie ambicje, że może będzie chciał zabić Malkolma. sługa przynosi wieść, że przybędzie król do zamku. Lady

Makbet mówi, że to tragiczne wieści i, że od nich “**kruk nawet ochrypił**”. Lady makbet mówi do duchów morderstwa, aby napełniły ją, zbiera siły do okrucieństwa. Przybywa makbet, rozmawia z żoną. Król ma przybyć jutro. Żona mówi Makbetowi, aby “**wypogodził spojrzenia**”, a jej zostawił resztę.

Scena 6 - Inverness. przed zamkiem

Król chwali okolicę zamku. Banko opisuje **jaskólkę** i jej gniazdo. Wchodzi Lady Makbet i ich wita. Liżą sobie nawzajem dupy. Lady makbet mówi “Dom nasz się zmieni, królu, na kaplicę, W której się modlić będziemy za ciebie”. Król z synami będzie nocował w zamku. Idą do Makbeta.

Scena 7 - Inverness. Sala w zamku.

Makbet nie boi się konsekwencji potencjalnego morderstwa po śmierci, ale tych na ziemi. Ma wątpliwości. Mówi, że “Bezstronną dłonią sprawiedliwość zbliża Zatruty przez nas kielich do ust naszych”. Ma dwa powody by nie zabijać: jako gospodarz powinien bronić przed mordercą, a nie zabijać i uważa, że rządy Duncana były tak dobre, że “chór świętych aniołów” albo jak niemowle na skrzydłach / Cherubin na rumaku sprzeciwiałby się tej zbrodni. Ale z drugiej strony jest świadomy swoich ambicji. Wchodzi Lady Makbet. Makbet mówi, że nie chce zabijać, że dopiero dostał tą chwałę i honory i nie chcę nimi gardzić. Lady makbet manipuluje nim, nazywa tchórzem mówi: “Za „chciałbym” w pogoń wysyłać „lecz nie śmiem”, Jak kot w przysłowiu”. Makbet odpowiada, że nie jest tchórzem w sprawach, które mężom przystoi, a to nie jest “ludzkie”. Lady Makbet się upiera, mówi, że mają szczęście, że duncan jest w ich zamku i że zwalą winę na pijanych dworzan. Makbet decyduje się na morderstwo, planując zabić Duncana bronią dworzan.

AKT DRUGI

Scena 1 - Inverness. dziedziniec.

Banko i Fleance zastanawiają się która godzina (myślą, że po północy, ale nie słyszeli dzwonu). Przychodzi Makbet i sługa. Banko mówi, że król poszedł spać w dobrym humorze pełen wdzięczności do gospodyni. Banko mówi, że śniły mu się czarownice. Makbet przekonuje go, że on o tym nie myśli. Makbet zapowiada, że będzie chciał porozmawiać z Banko, ten odpowiada, że zawsze byle tylko nie stracił nic z tego co już ma i czyste sumienie. Żegnają się. Makbet odprawia sługę, prosi aby przekazał by Pani dała mu znać, gdy napój będzie gotowy. Gdy Makbet zostaje sam widzi zakrwawiony sztylet, który wskazuje mu drogę, ma zwidy. Zwraca się do Hekate (bogini magii, zjaw). Opisuje żądzę mordu jako: “zbudzony przez **Wilka**” skradający się krokiem **“Tarkwiusza”**. Wyrusza na znak dzwonu.

Scena 2

Wchodzi Lady Makbet, słyszy **puszczyka**, dworzanie są upici, śpią, sprawiają wrażenie umarłych. Makbet zabił króla. Pyta czy Żona nie słyszała krzyku. Makbet opowiada, że stróże się przebudzili jedek krzykną “mord” tym obudził drugiego, pomodlili się i poszli spać dalej. Makbet słysząc ich modlitwę nie mógł dodać swojego “Amen”. Zastanawia się dlaczego uwiązało mu to w gardle. Lady Makbet odwodzi go od takiego myślenia. Makbet mówi, że słyszał głos mówiący do niego “Już nie uśniesz więcej! Glamis sen zabił i dlatego Kawdor Nie uśnie więcej, Makbet spać nie będzie!”. Żona radzi mu umyć ręce pomazać krwią dworzan, i odłożyć sztylety. Makbet nie chce tam wracać. Żona nazywa go “słabej woli”. Upiera się, że muszą zwalić wolę na nich. Słyszać stukot. Makbet wystraszył się zwraca się do Neptuna: “Czy wszystkie morza wielkiego Neptuna, Krew tę z mej ręki obmyć będą w stanie?”. Wchodzi Żona mówi, że pomazała strażników i odniósła sztylety. Znów słyszać stukot, więc wychodzą.

Scena 3

Wchodzi odźwierny, odpowiada na stukanie "Kto tam, w imię Belzebuba?". Strasznie się ociąga, opowiada o piekielnej bramie, jest zaspany. Niby żartując mówi, że przybywa: **dzierżawca**, który się powiesił na widok urodzaju, **kazuista**, który ma wydawać sąd nad ważkami, krawiec "za skradzione sukno z Francuskich spodni", mówi, że będzie mu nietrudno zagrzać duszę do żelazka. Mówi też, że nie chce być już **diabelskim odźwiernym**. Otwiera bramę wchodzą Makduf o Lennox. Makduf pyta się, czy odźwierny poszedł późno spać, że tak późno wstał. Odźwierny przyznaj się, że dużo pili. Odźwierny opowiada, że trunek jest sprawcą trzech rzeczy; czerwonego nosa, snu i wody. Mówi, że twarzą od chęci i je niszczy. Że jest dwojaki. Makduf pyta czy już wstał Makbet. Witają się. Pytają czy król wstał. Makduf idzie do króla. Lennox pyta czy król wyjeździ dzisiaj. Opowiada, że to była straszna noc. Słyszał ponoć: krzyki, konania, głosy prorocze, pożary, zamęt, hukanie puszczyka. Makbet potwierdza, że noc była straszna. Makduf wchodzi nie umie się wysłowić nad tragedią. Mówi, że w izbie ich żrenice "Widok **Gorgony** nowej niech oślepi!". Makduf wszystkich budzi. Karze uderzać dzwony. Lady makbet pyta o co chodzi. Makduf mówi, że nie dla kobiety jest stworzone takie słowa usłyszeć. Banko nie chce w to wierzyć. Makbet mówi, że wolałby wcześniej umrzeć. Lennox mówi, że szambelanowie są sprawcami, znaleźli ich umazanych krwią i sztyletami. Makbet w "szale" zabił obu. Opisuje Dunkana: "srebrną jego skórę Krwi jego złotej otaczały pasy". Tłumaczy, że zabił ich z miłości do Króla. Lady makbet mówi, że mdleje. Wynoszą Lady Makbet. Wszyscy mówią, że będą badać sprawę. Mają się uzbroić i zebrać w wielkiej sali. Wychodzą i zostają tylko Malfolm i Donalbain. Malfolm planuje udać się do **Anglii**, a Donalbain do **Irlandii**. Podejrzewają, że za udawanym szokiem kryje się morderca. Nie ufają reszcie. Chcą szybko wsiąść na konie i uciekać bez pożegnania.

Scena 4 - przed zamkiem

Starzec rozmawia z Rossem. Starzec ma 70 lat, mówi, że wiele widział, ale "przy tej nocy Fraszka są wszystkie minione wspomnienia". Opisuje morderstwo jako: ", sokół w dumnym locie Padł pod szponami sowy myszołówki." Ross mówi, że konie króla piękne i silne nagle zdziczały. Makduf wchodzi. Ross pyta czy już wiadomo kto zabił. Makduf mówi, że służący, ale synowi też są podejrzani bo uciekli. Ogłoszono koronację Makbeta, wyjechał do Scone. Duncana pochowano w **Colmes-Cill** (tam gdzie przodków). Makduf udaje się do Fife. Ross do Scone, żegna się ze starcem.

AKT TRZECI

Scena 1 - Forres. Sala w pałacu.

Banko mówi, że Makbet ma już wszystko co obiecały siostry i zastanawia się co z jego proroctwem. Wchodzi Makbet i reszta. Banko ma być gościem specjalnym. Makbet chce porozmawiać z Banko, ale ten wyjeżdża po południu, ale ma zdążyć na ucztę. Zabiera ze sobą Fleance'a. Kolacja ma się odbyć o 19. Reszta się rozchodzi. Makbet mówi, że "Banko serce trwogą mu napełnia". Porównuje siebie i Banko do Cezara i Antoniusza. Martwi się o przepowiednię, chce żeby to jego dzieci były królami. Makbet przekonuje płatnych morderców, że to Banko zabił króla. Mówi, że tak jak na liście: kundle, charty, ogary i pudle, Wyżły, brytany, szpice, bonończyki, nazywają wspólnie psami, ale jeśli chodzi o wartość to mówimy: szybki, leniwy lub zmyślny, Stróż domu, łowny. Mordercy mówią, że zabiją Banko. Makbet mówi, że Banko jest jego największym wrogiem i, że zabójstwo ma pozostać tajemnicą. Mają zabić też syna (Feance'a).

Scena 2 - Forres. inny pokój.

Lady Makbet rozmawia z sugą. Posyła go po króla. Makbet mówi żonie, że sprawa nieskończona: "Nadcięty przez nas wąż, a nie zabity" oraz, że "Dusza ma pełna niedźwiadków, o żono!" (nie wiem o co chodzi ale nie wiadomo o co NM zapyta ://). Lady Makbet przypomina mężowi, że przecież ich życie nie jest wieczne, a Makbet zapowiada im śmierć: "*nim swój lot klasztorny Skończy nietoperz, zanim żuk pancerny, Na głos Hekaty czarnej, sennym brzękiem Poziewającą pieśń nocy wybąka, Straszny a sławy spełni się czyn.*".

Scena 3 - Forres. Park z bramą.

Do morderców dołącz trzeci. Słyszą tętent koni. Pierwszy morderca zabija Banka, który każe Fleancowi uciekać. Sługa i Fleanc zbiegli, światło zostało zgaszone. p

Scena 4 - Wielka pałacowa sala. Uczta.

Morderca I donosi Makbetowi, że Fleance umknął. Banko oberwał **20 razy w głowę**. Makbet porównuje Banko do **starego zdeptanego węża**, a Fleance'a do **robaka co uciekł**. Mówi też, że robak **"jad z czasem wysiączy, Dziś zębów nie ma"**. Makbet odprawia mordercę. lady Makbet mówi, że Makbeta brakuje przy stole. Makbet widzi ducha Banka, który siada na jego miejscu. Ross mówi, że Banko złamał słowo, że się nie pojawił. Makbet zaczyna mówić do ducha Banka, Ross zamartwia się, że król jest chory. Lady Makbet go uspokaja, że król tak ma i tyle. Lady Makbet upomina Makbeta, dziwi się, że Makbet wpatruje się w puste krzesło. Duch znika. Makbet tłumaczy się, że czasami go taka napada choroba i prosi o wino. Znowu wchodzi duch i Makbet znowu się do niego odzywa, żeby szedł precz, a Lady Makbet Znów U tłumaczy się do gości i przeprasza. Makbet mówi, żeby Banko przyszedł do niego w innej formie niż tej co go teraz widzi: "*Czy jak kudły niedźwiedź z Rusi lasów, Hirkański tygrys, zbrojny nosorożec*" namawia Banka do pojedyngu, albo żeby wyzwał go od **"dziewczyny w pieluchach"**, wszystko tylko, żeby sobie poszedł. Duch odchodzi. Makbet ZNOWU przeprasza gości. Żona mówi, że zniszczył im radość. Makbet pyta jak goście mogą **"spokojnym okiem"**, **"Lic naturalnych nie stracić rubinów"** i patrzeć na to zjawisko. Lady Ross pyta o jakie zjawisko chodzi królowi. Lady Makbet kończy rozważania i wyprasza wszystkich z sali i prosi, aby nie zwracali uwagi na ceremonię wyjścia i kolejność.

Makbet gada od rzeczy: Gadały drzewa, chodziły kamienie; **"Wieszczbiarze w swojej wycwiczeni sztuce Przez sroki, kawki, lub przez wron krakanie Zdołali odkryć najskrytszego zbójcę"**. Makbet posyła po Makdufa, mówi, że w każdym dworze ma slugę na **jurgielcie** (któremu daje pieniądze). Planuje udać się jutro do czarownic. Lady Makbet sugeruje żeby poszli spać i tak robią.

Scena 5 - step

Spotkanie Hekate i czarownic. Wledźmy zauważają gniew w oczach bogini, jest zła na czarownice, że rozmawiały z Makbetem. Ostrzega czarownice, że przybędzie do nich Makbet. Każe czarownicą przewidzieć świętlaną przyszłość Makbetowi, która ma wprawić go w jeszcze większy szal, aby sam ściągnął na siebie zgubę. Hekate odchodzi.

Scena 6 - Forres. Pokój w pałacu.

Lennox rozważa nad zabójstwami. Spekuluje, że może tak jak Donalbein i Malkolm, Felance zabił swojego ojca. Przypomina że Makbet sam zabił sługów, oskarżonych o zabójstwo w szale. Nazywa Makbeta tyranem i zastanawia się gdzie podział się Makduf. Inny Pan mówi, że Malkolm jest na dworze angielskim, gdzie król Edward dobrze go przyjął. Makduf pojechał tam błagać króla o pomoc **Siwarda pana Northumberland** w skróceniu rządów Makbeta. Makbet po niego posłał, ale bezskutecznie. Lennox mówi, żeby 'święty Anioł' pomógł Makdufowi w Anglii. nazywa rządy Makbeta rządami **"pod dłonią przeklętą"**. Inny Pan też posyła modlitwy.

AKT CZWARTY

Scena 1 - ciemna jaskinia. nad kotłem.

Czarownice mówią: "Trzykroć miauknął kot pstrokaty", "I jeż trzykroć i raz świsnął.", "Harpia woła: czas! już czas". Najpierw wrzucają do kotła ropuchę czarną, potem: kłyb węża, włos nietoperza, włosy jaszczurek, język brytana, żaby pazurek, żądło padalca i skrzydła sowy, łuskę smoka, ząb wilczycy, ludojada paszczęki, szaleju w nocy kąpane pęki, Bluźniercy żyda wątroby miażgę, żółć kozła i cisu drzazgę, Tatara wargi, nos bisurmana, I palec dziecka, które powite, Przez własną matkę było zabite, tygrysa wnętrzności, krew małpy. Tak powstał "piekielny rosół". Czarownice ciągle powtarzają: "Podwójmy trudy, a śmiało dalej! Niech kipi kocioł, ogień się pali!" Wchodzi Hekate i inne czarownice. Zachęca czarownice do tańczenia i śpiewania wokół kotła.

Wchodzi Makbet. Każe czarownicom dać mu odpowiedź na pytania choćby morze miało pochłonąć statki itd. Czarownie mówią, że dadzą mu odpowiedź. Makbet chce usłyszeć odpowiedź z ust Panów, więc czarownice dodają jeszcze do rosołu: "krew maciory, która pożarła 9 swych prosiątek i Tłuszcz z szubienicy zboja wypocony". Pioruny. Nad kotłem głowa w hełmie. Czarownice każą mu słuchać w milczeniu. Głowa każe mu się strzec i pilnować Tana Fife'u. Pokazuje się krwawe dziecko. Mówi, żeby śmiał się z ludzi i się ich nie bał bo żaden człowiek zrodzony z kobiety go nie zabije. Na co Makbet postanawia darować życie Makdufowi, ale potem jednak go zabić dla pewności. Pokazuje się dziecko z drzewem w ręku i koroną na czole, które każe mu nie dbać o spiski i mówi mu że nikt jego sił nie pokona, póki birmański las się nie porusza i buntownik na Dunsisanene'u Góre nie wejdzie. Makbet chce jeszcze co z przepowiednią Banka a jego dzieciach na tronie. Pokazuje się 8 królów ostatni ma w ręku zwierciadło, a wszyscy podobni do Banka. Niektórzy dzierżą dwa globy i trzy berła. Czarownice tańczą i znikają. Wchodzi Lennox, Makbet pyta czy nie widział po drodze czarownic. Przyjechali jeźdzcy z wieścią, że Makduf uciekł do Anglii. Makbet planuje napaść na zamek Makdufa w Fife, zabić jego żonę dzieci. Woła posłańców.

Scena 2 - Fife. Pokój w zamku Makdufa.

Wchodzą Lady Makduf, syn i Ross. Lady Makduf pyta czy Makduf uciekł i gdzie? Oskarża go o to, że nie kocha rodziny. Ross broni Makdufa i żegna się z Lady Makduf. Kobieta jest zmartwiona o przyszłość syna bez ojca. Na co ten odpowiada jej że będzie żył jak Ptak, będzie jeść i robić to co znajdzie. Matka pyta czy syn się nie boi, ale ten odpowiada, że na małe ptaszka myśliwi nie polują. Syn pyta czy ojciec jest zdrajca. Matka mówi, że tak i każdy zdrajca warty jest szubienicy. Wchodzi posłaniec ostrzega przed niebezpieczeństwem. Lady Makduf zastanawia się gdzie uciekać. Wchodzą mordercy i mówią, że Makduf to zdrajca. Syn się sprzeciwia i zostaje zwzywany przez mordercę "To ty jajko, zdrady świeża ikro" a potem przebiją chłopca mieczem. Syn każe matce uciekać.

Scena 3 - Anglia. Pokój królewski

Malkolm i Makduf rozmawiają o terrorze w szkocji. Malkolm pyta Makdufa czemu porzucił dzieci i żonę. Malkolm boi się, że jeśli przyjdzie z angielskim wojskiem na ziemie szkockie, wyrządzi więcej szkód niż Makbet. Makduf zapewnia go, że nie ma w piekle większego diabła niż Makbet. Malkolm mówi o swoich wadach, żądzech, o tym że nie ma cnót. Makduf uparcie mówi mu, że będzie lepszy niż Makbet i mówi o świętości jego ojca i matki. W końcu daje się przekonać mówi, że tak naprawdę jest prawdomówny i nie popełnił zbrodni.

Wchodzi doktor i mówi, że przybywa król Anglii. Król ma według nich moc uleczania (tak wierzył lud). Wchodzi Ross, mówi, że szkocja jest w złym stanie. Rządy Makbeta są straszne dla kraju. Ross mówi, że rodzina Makdufa ma się dobrze. Makbet szykuje wojsko, ale król angielski dał im **10 tysięcy żołnierzy i Siwarda** - świętnego żołnierza. Ross mówi, że ma jeszcze jedne smutne wieści dla Makdufa. Opowiada, że zamek Makdufa napadnięto

i zabito całą rodzinę. Malkolm mówi, że się zemszczą. Makduf porównuje makbeta do jastrzębia, który porwał mu pisklęta. Makduf żałeje, że nie było go przy rodzinie. Malkolm doradza żał zmienić w gniew. Makduf nazywa Makbeta "Szatanem szkocji".

AKT PIĄTY

Scena 1 - Dunsinane. Pokój w zamku.

Doktor i Dama rozmawiają o Lady Makbet, która w nocy napisała list przez sen. Dama mówi, że słyszała od niej rzeczy, których nie chce wypowiedzieć. Idzie Lady Makbet z lampą. Ma otwarte oczy, ale jest ślepa. Umywa ręce od krwi, której tam nie ma, czuje wszędzie zapach krwi. Doktor nie zna choroby, która opętała kobietę, mówi, że potrzebuje raczej spowiednika niż doktora.

Scena 2 - Blisko Dunsinane.

Mentheit mówi, że niedaleko są wojska Angielskie. Angus mówi, że złączą się z nimi prz Birnamskim lesie. Donalbein i jego brat nie przybywają, ale reszta tak. Angus mówi, że tytuły i winy leżą na Makbicie jak **płaszcz olbrzyma na karłowatym złodzieju**. Caithness mówi, że muszą uleczyć ojczyznę.

Scena 3 - Dunsinane. Pokój w zamku.

Makbet jest pewny siebie, bo pamięta o przepowiedni. Nie boi się Anglii. Sługa przynosi wiadomość, że już 10 tysięcy się przeciwko niemu zgromadziło. Makbet dopytuje się czy chodzi mu o gęsi, a gdy słyszy, że żołnierzy, wyprasza go w złość. Woła seyton'a i pyta o nowiny. Makbet prosi o zbroję i mówi, że będzie się bił. Każe zebrać ludzi z pobliskich pól, a każdego kto się będzie bał - ściąć. Pyta doktora o pacjentkę. Doktor mówi, że jest znękana widzeniami. Makbet mówi, że już tego nie chce słuchać i każe pomóc sobie ze zbroją. Pyta doktora co mogłoby oczyścić ziemię z Anglików (rabarbar, senna, purgans?).

Scena 4 - okolica Dunsinane. Las na widoku.

Biją bębny. Malkolm ma nadzieję, że niedługo nastąpi koniec rządów Makbeta. Malkolm rozkazuje każdemu wziąć sobie gałąź z lasu i tak iść, w formie kamuflażu. Opowiada, że Panowie podnieśli już rokosz (bunt), a reszta sługów Makbeta nie jest mu bliska sercem.

Scena 5 - Dunsinane. w zamku.

Makbet dalej jest pewny swego. Słuchać krzyki niewiast, królowa umarła. Makbet nie wydaje się być tym przejęty. Posłaniec przynosi wieści, nie wiem jak opisać to co widział. Mówi, że widział jak las się porusza ku zamku. Król bije posłańca, a ten mówi, żeby sam sprawdził. Król oświadcza, że powiesi go jeśli to kłamstwo, a gdy kłamstwo sługa może go powiesić. Makbet znów wspomina przepowiednię.

Scena 6 - Dunsinane - przed zamkiem.

Pojawia się armia z gałęziami. Uderzają w bębny.

Scena 7 - okolica Dunsinane inne miejsce.

Makbet znów cytuję przepowiednię, mówiącą, że żaden człowiek zrodzony z kobiety go nie zabije. Wchodzi Młody Siward, pyta Makbeta o imię. Biją się i Młody Siward ginie. Makduf mówi, że sam chce zabić Makbeta, błaga **fortunę** aby go odnalazł na polu bitwy. Zamek dobrowolnie się poddał, wszyscy opuścili Makbeta. Siward proponuje żeby weszli do zamku. Wchodzi Makbet wychodzi Makduf. Makbet każe odejść makdufowi, ale ten pragnie zemsty. Walczą. Makbet mówi mu że walczy na próżno, bo nikt zrodzony z kobiety go nie zabije.

Makduf odpowiada, że on został przedwcześnie wyjęty z łona matki. Makbet nie chce się już bić. Makduf mówi, że nad obrazem Makbeta napiszą "**kto chce tu może zobaczyć tyrania**". Przeciwnicy Makbeta prawie nie ponieśli strat. Siward dowiaduje się o śmierci syna. Młody Siward umarł ciosem w **czoło**. Siward jest dumny z mężnej śmierci syna. Makduf wchodzi z głową Makbeta. Witają Malkolma jako króla szkocji. Malkolm mianuje panów na hrabiów. Planuje przywołać wygnanych przyjaciół. Zaprasza wszystkich na koronację w Scone.